KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20-go Grudnia 1866 r. | № 285. | Lat 45. | Dnia 8 (20) Grudnia 1866 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 1, w poł. c. st 2. Wys. wody st: 3 c. 6; (Przybywa). | Wschód Słońca g. 8 m. 9 Zachód „ „ 3 „ 47 | Jutro, Ś-go Tomasza Apostoła.

— *Urząd Lekarski Gubernji Radomskiej,*—podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakują w Gubernji Radomskiej, następujące posady Akuszerek miejskich: w mieście Kozienicach, z płacą rs. 30; w mieście Chęcinach, z płacą rs. 45; w Nowem-Mieście Korczynie, z płacą rs. 30, i w mieście Bendzinie, z płacą rs. 24 rocznie. Kandydatki na rzeczone posady, zgłosić się zechcą do tutejszego Urzędu Lekarskiego, z dowodami kwalifikacyjnemi.— Inspektor Lekarski, Radca Dworu, Doktor *Rewoliński.* — Sekretarz, *Orłowski.* (Dz: War:).

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej,*—Zawiadamia niniejszem, że począwszy od dnia 8 (20) b. m., codziennie, w dnie powszednie, od godziny 10 ej z rana do 2-ej z południa, dopełnianą będzie w kassie Towarzystwa, zamiana dowodów tymczasowych na akcje rzeczywiste. Dowody tymczasowe, tak pierwszej jak i drugiej emissji, zwracane być winny z trzema kuponami, a akcje rzeczywiste wydawane będą z kuponami od włącznie Kwietniowego z roku przyszłego. Przy składaniu dowodów tymczasowych, podpisywane będą deklaracje, numera składanych dowodów wyszczególniające, a wydawanie akcji rzeczywistych bezzwłócznie nastąpi.

— Przyjechał do Warszawy: Kamerjunker Dworu J. C. M. Hr. *Starzyński*, z Grodna; — wyjechał zaś: Jenerał-Major *Reinthal*, do Nowogeorgiewska.

— Bractwo Śgo Rocha, zaprasza dostojną familję, krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz członków braci i siostr, na dwie Wotywy żałobne, w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, przed ołtarzem Śgo Rocha odprawić się mające, w dniu 22gim b. m., w Sobotę. Pierwsza Wotywa odprawiać się będzie o godzinie 9ej z rana, za spokój duszy ś. p. Tomasza *Urbańskiego*, Członka Bractwa; druga Wotywa o godzinie 10tej z rana, za spokój duszy ś. p. Fryderyka Hr. *Skarbka*, Protektora Bractwa. (20,150)

— Dnia 22 Grudnia, w Sobotę, o godzinie w pół do 12-ej z rana, w kościele Ś gó Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława *Szemiota*, Vice-Prezesa Banku Polskiego, na które to Nabożeństwo Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza się. (20,210).

— Jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Piotra Zientarskiego, odbędzie się Wotywa o godzinie 9-ej z rana, w kościele parafjalnym Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali w ciężkim smutku Rodzice i Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. (20,168).

— Za spokój duszy ś. p. Marji z Chojnackich Cieślewskiej, zmarłej w dniu 7 Grudnia r. b. w wieku lat 43, odprawionem będzie w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 21 b. m. to jest w Piątek, o gdzinie 10-ej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które w smutku pogrążony Mąż, wraz z Matką i Siostrami zmarłej, w nieobecności Brata, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (20,160)

— Juljan *Wysocki*, b. Starszy Kontroller Kassy Skarbowej Magistratu miasta Warszawy, przeżywszy lat 43, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym życie zakończył. W smutku pogrążona Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu 21 b. m., to jest w Piątek, o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, z kościoła parafjalnego PANNY MARJI, przy ulicy Nowe Miasto, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (20,216.)

— Ś. p. Marcelli *Przygodzki*, Urzędnik przy Trybunale w Radomiu, dnia 18go Grudnia r. b., o godzinie 5tej z południa, w Warszawie życie zakończył.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie,* ma zaszczyt zaprosić na Nabożeństwo za duszę Mathiasa Rosen, w Synagodze miejscowej, w dniu 11 (23) b. m. (w Niedzielę), o godzinie 1ej, odbyć się mające. (20,225)

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitlaa Starozakonnych w Piotrkowie*, imieniem cierpiącej ludzkości, składa serdeczne podziękowanie Panu Stanisławowi Szancer, Doktorowi w Piotrkowie, za ofiarowane na korzyść Szpitala rs. 20, w zamian powinszowania na rok 1867.

— We wczorajszem ciągnieniu Loterji Fantowej, ze stu tysięcy losów, przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności urządzonej, następujące Numera wygrały: 12,899 — Pejzaż szkoły Holenderskiej, na drzewie malowany, wartości rs. 50; 15,463 — zegarek damski złoty wartosci rs. 50; 24;365 — stolik drewniany malowany, do robót damskich, wartości rs. 15; 25,472 — koń metalowy na podstawie wartości rs. 30; 40,988 — pudełko grające do cygar wartości rs. 15; 44,705 — parę obrazków podkładanych perłową macicą wartości rs. 30; 60,775 — postument grający do cygar wartości rs. 15; 61,671 — stolik drewniany do robót damskich wartości rs. 15; 69,156 — kufer skórzanny podróżny wartości rs. 30; 77,618 — kufer skórzanny wartości rs. 15; 78,551 — toaletę mahoniową damską wartości rs. 50; 85,349 — lampę wartości rs. 15; 92,594 — toaletę męzką safjanową wartości rs. 15; 93,063 — album do fotografji wartości rs. 15. Razem w dniu wczorajszym wyciągnięto Numerów 200. Pozostają jeszcze do wylosowania dwie główne wygrane, t. j. serwis za rs. 1000 i meble za rs. 500. Dziś dalsze ciągnienie o godzinie 4ej po południu rozpocznie się.

— Wczoraj, cały skład wydziału kontrolli i podatków stałych Kommissji Rządowej Przych. i Sk., jako w przeddzień imienin JW. Rz. Radcy Stanu Teofila *Roguskiego*, Członka tejże Kommissji i dotychczasowego Vice-Dyrektora pomienionego wydziału, a obe-

cnie powołanego na Vice-Prezesa Banku Polskiego, ofiarowali temuż piękne album, z portretami fotograficznemi wszystkich urzędników, wydział kontroli składających. Ozdobny napis na pierwszej karcie albumu, wykonał P. Teodor Chrząński, znany tutejszy rysownik i kaligraf.

— „Zwiastun Ewangeliczny“, z dniem 15tym Stycznia 1867 roku, wychodzić będzie pod Redakcją JX. Pastora *Otto*, już nie w Warszawie, lecz w Cieszynie. Ostatni numer tego pisma, to jest z d. 15 b. m., czytelników o tem zawiadamia. Wychodzić będzie raz na miesiąc.

— „Gazeta Handlowa“ donosi, iż tutejszy Urząd Starszych Kupieckich, postanowił urządzić dla handlujących prelekcje publiczne, w przedmiocie wiadomości prawnych, z dodaniem nauki o wexlach i kwestjach buchhalteryjnych. Pracę wykładu wziąć miał na siebie Pan D. Z.

— Rycina przedstawiająca ciągnienie loterji fantowej, urządzonej przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma być wkrótce pomieszczoną w „Tygodniku Illustrowanym“, według rysunku artysty tutejszego, P. Fillatego.

— W mieście naszem istnieje obszernych rozmiarów fabryka cerat i rolet Pana J. *Kutkorowskiego*, zajmując znaczną ilość robotników; to też wyrobami swemi rywalizuje ona z zagranicznemi. Skład jej mieści sie w gmachu Resursy Obywatelskiej Nr 369, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Kogo przemysł krajowy interesuje, ten powinien zwiedzić ten skład, wielkim doborem towarów odznaczający się. My tym razem wspomnimy tylko, z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, a przy nich Gwiazdki, o wyrobach kwalifikujących się na dary kolendowe, w które skład pomieniony obfituje, a mianowicie, o bombonierkach, o pudełkach do cukrów, tudzież do innych rozmaitych użytków. Wszystkie te przedmioty, i gustowne i tanie, polecają się na podarki. Prócz tego P. Kutkorowski ma w sklepie swoim znaczny zapas kajetów ozdobnych, scyzoryków i wiele innych podobnych przedmiotów. Nie tylko więc dorosłe osoby znaleść tu mogą podarki stosowne dla dojrzalszego wieku, ale nadto i dla wieku młodego, dla dziatek, jest ich obfity dobór. Jeżeli zatem kto pragnie zaopatrzyć się, lub dla kogo zakupić przedmioty wyżej wyrażone, to pewno udając się po nie do składu P. Kutkorowskiego, zawiedzionym nie zostanie, i znajdzie je piękne, trwale wykonane, a co najważniejsza, tanie.

— W szeregu największych cukierni naszego miasta, jest cukiernia P. *Semadiniego* (dawniej Lessla) w Ogrodzie Saskim. Któż z naszych czytelników nie zna wyrobów tak zwanych Lesslowskich, lub o nich przynajmniej nie słyszał? Otóż z powodu Świąt, za dni kilka przypadających, P. Semadini, obok cukrów tradycjonalnych, których ogromny poczynił zapas, wygotował nadto wystawę świąteczną. Amatorowie słodyczy, powinni odwiedzić takową. Znajdą tam obok przeróżnych pudełeczek cukierkami napełnionych, różne wyroby cukiernicze, które z samego już kształtu, a cóż dopiero wewnętrznej wartości, zalecają się same ludziom dobrego smaku.

— Kiedy ze wszystkich stron obija się o uszy rozmowa o nadchodzącej Gwiazdce; kiedy oczy na wszystkie strony rozrywają wystawy przedmiotów, przeznaczonych na nią; możnaż zapomnieć o *najważniejszym* (sic), bo niezbędnym, a przytem o *najsłodszym*, to jest po prostu mówiąc, o piernikach, które tak na ozdobę drzewek dla dzieci, jak i na obrzędowe wety w dniu tym są zarówno potrzebne? Niegdyś, aby mieć dobre, potrzeba było posyłać po nie do Torunia, i tam jeszcze za pozłotę ich płacić; dzisiaj, aby mieć doskonałe, dość posłać na Nowy-Świat, pod Nr 1316, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, do Sklepu Pana Stanisławskiego, który odziedziczoną po ś. p. Withenie sławę, nie tylko utrzymuje godnie, ale coraz pomnaża i rozszerza.

— W tych dniach przysłano ze wsi do jednego z domów w *Warszawie* zająca, którego przedłużona mordka tak dziwnej była struktury, że jeden z amatorów zbiorów naturalnych, zajął się wygotowaniem szkieletu z czaszki i kości nosowych, tego osobliwszego w swoim rodzaju wyrodka. Łebek wspomnionego zająca jest istotnie o pół raza dłuższy, aniżeli zwykle, i wcale nieprzytępiony, ale owszem w rodzaj ryjka zakończony. Zęby co do liczby i kształtu są zupełnie w stanie normalnym. Jest to w rzeczy samej dość rzadki wyjątek, bo o ile w rodzie ludzkim nie ma nigdy w pojedyńczych indywiduach *zupełnego* podobieństwa co do rysów i głosu, o tyle w zwierzętach *dziko żyjących*, napotykamy zawsze jednostajnie powtarzające się pod tym względem cechy. Rzecz godna także uwagi, że w zwierzętach i ptakach *domowych*, typ pierwotny w różny sposób się zaciera; barwy i kształty się zmieniają, tak, iż zdawałoby się, że samo zbliżenie ich do ludzi, wywołało te tysiączne odcienia, które nawet niezawsze krzyżowaniu ras przypisywać można.

— Pojutrze, jak to słyszeliśmy, Śpiewacy Francuzcy, to jest dwóch mężczyzn i dwie kobiety, rozpocząć mają szereg swych przedstawień w „Odeonie,“ (przy ulicy Królewskiej), w salonie P. Zygmunta.

— Jak zwykle o tej porze, to jest przed Świętami Bożego Narodzenia, w niektórych miejscach po ulicach, urządzone zostały stragany z zabawkami dla dzieci.

— Główny Opiekun, nieletnich SSrów, po Felixie i Dorocie Librowicz, wzywa dłużników, którzy mimo tylokrotnego upominania, należności pozostałym Sukcessorom Librowiczów, dotąd nie zapłacili, aby się z uiszczeniem takowych, do rąk mych pośpieszyli, w przeciwnym bowiem razie, Sądownie postąpię; mieszkam obecnie przy ul: Nalewki, Nr 2263.— J. *Apte*. (20,224)

— W nocy z dnia 5go (17) na 6ty (18) b. m., około godziny 12ej, stójkowi policyjni na moście i przy brzegu Wisły od strony Pragi, usłyszeli na rzece wołanie o pomoc; pośpieszywszy natychmiast na miejsce dla udzielenia ratunku, zdołali tylko dowiedzieć się, że dwaj nieznajomi, idący po lodzie z Warszawy na Pragę, natrafiwszy na miejsce jeszcze zupełnie nie zamarzłe, załamali się i wpadłszy pod lód utonęli. Po usilnych i dotąd trwających poszukiwaniach w rzece, zdołano o godzinie 2ej po południu wynaleźć ciało jednego z topielców, który, z papierów przy nim znalezionych, okazał się być Walentym Bruksel, lat 42 mającym, służbą prywatną trudniącym się, i który w ten dzień wyszedł sam jeden z mieszkania swego

w domu pod Nrem 2465. Poszukiwanie ciała drugiego człowieka i wykrycie jego nazwiska, troskliwie kontynuje się. Ciało Bruksela zabezpieczono na brzegu rzeki i sąd dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono.

— „Kurjer Lubelski“ donosi, iż w dniu 4 b. m., o spóźnionej porze, trzej włościanie ze wsi Kamienia, nad Wisłą (pow. Lub.), puścili się czółnem na drugą stronę rzeki. Silny wiatr i zamieć śnieżna wśród nocy, czyniły przeprawę tę bardzo niebezpieczną, i rzeczywiście też, z dala już od lądu, burza wywróciła czółno, a nieszczęśliwi głosem rozpaczliwym wzywali ratunku. Posłyszawszy krzyk nadwiślańscy mieszkańcy tej wsi, wybiegli nad brzeg rzeki; jeden z nich, Franciszek Długosz, chwycił za wiosło, siadł do stojącego u brzegu czółna i zachęcał innych do wspólnego z nim ratunku; lecz gdy daremne były jego prośby, bo żaden na tak oczywiste niebezpieczeństwo narazić się nie chciał, sam puścił się na wodę. Wyprawa jego pomyślnym uwieńczyła się rezultatem; wszystkich trzech tonących szczęśliwie uratować i na ląd wyprowadzić zdołał. Czyn ten sam przez się jest dowodem odwagi nadwiślańskiego naszego ludu, niemniej jednak zasługuje na szczególne uznanie.

— P. Paulina Goldflam, w interesie własnym, bez straty czasu, raczy się zgłosić do Kantoru Braci Partowicz, przy ulicy Długiej, dom Plackowskiego.

— Jan-Kanty *Lubowiecki*, ojciec trojga małych dzieci, na których utrzymanie własną pracą dotąd zarabiał, obecnie dotknięty paraliżem, i niemający żadnego sposobu do życia, poleca się litości osób miłosiernych. Mieszka na Pradze, w domu *Skoryny*, Ner 409.

— Znaleziony *Kok*, można odebrać w Redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od P. S. rs. 1 dla Cecylji *Sztern*, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1292; rs. 1 dla Franciszki *Borowicz*, przy ulicy Śto Jerskiej Nro 1791/2, u Szymańskiego; rs. 1 dla ociemniałego *Szliwińskiego* przy ulicy Gołębiej N°175 i rs. 1 dla biednej sierory W. *Marks*, chorej, ułomnej, córki po Artyście, pod Nrem 2191, u żony stróża.— Od M. O. rs. 1 dla powyższej Cecylji *Sztern.*— Od Emilka, Leontynki, Zosi i Lydie kop: 60 na wełniane pończoszki, na gwiazdkę, dla dzieci najbiedniejszej Ochrony.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 14go Grudnia.* — Klęska zrządzona wybuchem gazu w kopalniach węgla pod Barnsley, przybrała jeszcze większe rozmiary. Kiedy bowiem wczoraj rano wzięto się do ratunku ofiar, mogących się znajdować jeszcze przy życiu, spuszczeni do kopalni robotnicy, spostrzegli oznaki blizkiego wybuchu. Część ich wywindowano natychmiast; zaledwie jednak wydostali się na wierzch, nastąpiła dwukrotna silna explozja, przyczem massa gruzu wyrzuconą została w powietrze z szachty, i maszynerja zniszczoną. Pożar w kopalni był widoczny i dalszy ratunek niemożebny, a do ofiar dnia onegdajszego, przybyło jeszcze 20 robotników, którzy się dobrowolnie ofiarowali do robót przy ratowaniu towarzyszów. Kopalnie postanowiono zalać. Liczba ofiar w ogóle wynosi do 360.— Jednocześnie prawie otrzymano wiadomość, że w kopalni węgla Talke, w Nord-Straffordshire, także wczoraj po południu nastąpił wybuch, i że 100 ludzi straciło przytem życie. (N. P. Z.)

Londyn, 15go Grudnia.— Sekretarz Legacji i Sprawujący interesa Kolumbji, P. M. Galindo, złożył urzędowe oświadczenie, iż statek „Boliwar“ jest własnością pomienionej Rzeczypospolitej, przez co usuniętą została wszelka wątpliwość co do przeznaczenia owego statku. — Królowa z Rodziną wyjeżdża jutro do Osborne i zabawi tam do Lutego.— List z Bristol donosi, iż część pakunków Cesarza Maxymiljana przybyła tam z Havanny, na okręcie Austrjackim „Cerita.“ Rzeczy te przysłane zostały do Havanny z poleceniem wyexpedjowania ich dalej, do Trjestu. (Nord. Allg. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 15go Grudnia.*— Mowa tronowa Króla Wiktora-Emmanuela, przesłana tu telegrafem, znajduje powszechne uznanie, z powodu swego umiarkowania i ducha pojednawczego. Zdaje się być ona wypływem własnych widoków i usposobień Króla, i w żaden sposób nie może być przypisywaną, jak to twierdzą niektóre dzienniki, naciskowi Jenerała Fleury.— Hr. Sartiges zamierzał przybyć do Rzymu dziś, to jest w dniu, w którym upływa konwencja Wrześniowa.— Cesarzowa, jak słychać, uda się tamże 21go b. m.— Z Mexyku nie ma nic pewnego, coraz bardziej jednak przeważa zdanie, iż Cesarz Maxymiljan będzie się starał nadal tam utrzymać. Wojska Francuzkie wznoszą w okolicy Orizaba fortyfikacje, iżby z większem bezpieczeństwem mogły uskutecznić wsiadanie na okręty. — Projekt reformy militarnej nie tylko że niezbyt dobrze został przez opinję publiczną przyjęty, ale nadto wywołał podobno opór w Radzie Stanu, jako niekonstytucyjny. Dzienniki stające w jego obronie, a między innemi „Constitutionnel,“ przedstawiają stan stosunków Francji z Zagranicą w ten sposób, jakby w blizkiej przyszłości groziło Francji niebezpieczeństwo wojny. Z kim? o tem nie mówi żaden; ale sprawy Tureckie tak tu, jak w Wiedniu, budzą coraz większe obawy w sferach rządowych. Na południu dążenia Greckie, a na północy agitacja Serbska, podkopują próchniejącą budowę Turcji, w której wnętrzu tleje powstanie Kandjockie, jako żarzewie, które lada powiew ze strony, może w ogólny pożar rozniecić. (Nordd. Allg. Ztg).

PRUSSY. *Berlin, 17go Grudnia.*— Król Duński i Następca Tronu, otrzymali Prusski Order Orła Czarnego.— W Sobotę w wieczór Hr. Bismarck otworzył narady Pełnomocników Związku Północno-Niemieckiego. Liczba obecnych wynosiła 23. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dwór Cesarski Francuzki powrócił do Paryża 18go b. m. „Monitor“ ogłasza konwencję zawartą między Francją i Włochami w przedmiocie uregulowania długu Państwa Kościelnego. Udział Włoch wynosi 13$^{2}/_{3}$ miljonów; oprócz tego Włochy płacą za trzy ostatnie półrocza 20$^{2}/_{3}$ miljony, i przejmują, jako własny dług, resztę zaległości.

Umiarkowanie i duch pojednawczy mowy tronowej Króla Wiktora-Emmanuela, wywarły dobre wrażenie w Paryżu, i skłoniły może do tego, że zaniechano już dalszych kroków pośredniczych względem Stolicy Apo-

stolskiej. Wnosić to można z wyjazdu Jenerała Fleury, który wraca do Paryża z Florencji, nie będąc w Watykanie. — Jenerał Montebello opuścił Rzym 17go b. m. W tymże dniu Papież odwiedził Króla Ludwika Bawarskiego.

Sejm Kroacki w Zagrzebiu przyjął dnia 18go b. m. trzy wnioski zamieszczone w projekcie do adresu, a mianowicie: 1) Artykuł 42gi z r. 1861, (autonomja trój-jedynego Królestwa), pozostaje niezmienną podstawą państwowego stosunku; 2) Trój-jedyne Królestwo nie ma praw i obowiązków, a zatem żadnego legalnego sposobu dla wejścia w skład Sejmu Węgierskiego; 3) Trój-jedyne Królestwo może i powinno, na mocy swej konstytucji, samoistnie porozumiewać się z Koroną.— Dnia 18go b. m. nastąpiła w Wiedniu ratyfikacja traktatu handlowego Austrjacko-Francuzkiego. (Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 19go Grudnia. — Wczorajsza „Wien:-Abendpost" pisze: Według ostatnich wiadomości z Paryża, Cesarzowa Francuzów zamierza wyjechać do Rzymu 26go b. m.

Florencja, 18go Grudnia. — „Opinione" powiada: Sądzą, że Włochy będą się domagały zadosyćuczynienia za obrazę flagi Włoskiej, ponieważ Turcy, na wodach Kandjockich, zaczepili Włoski pocztowy statek parowy *Thomas*, jako podejrzany o przewożenie ochotników na wyspę Kandję.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Dziesięć Cór.—Wesele w Ojcowie.*—Jutro, *Le Nozze di Figaro*, przez Artystów Włoskich, Abonament C, Ner 6.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Płacz i śmiech.—Nie mam czasu.*

RESURSA OBYWATELSKA.—Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Bilsego.—Początek o 7ej wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.—Dziś i codziennie wystąpienie Śpiewaków Francuzkich i Niemieckich, oraz komików i tancerzy Angielskich w postaci Negrów. Początek w Święta i Niedzielę o godzinie 5, a w dnie powszednie o godz. 6½. (19,309).

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierzowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

MUZEUM ANATOMICZNE.—Otwarte codziennie dla Mężczyzn dorosłych, w Salach Hotelu Wileńskiego na Tłomackiem, od godz: 10ej z rana do 9ej wieczorem.

Przyjechali do Warszawy:

Cieszkowski Wacław Ob: z Duchnowa; Grodzicki Karol Ob: z Siedlec; Psarski Wiktor Ob: z Wielunia; Trepka Felix Ob: z Radomia.

Wyjechali: Kargowski Stan: Ob: do Olszanki; Plater Stanisław Hr: do Siedlec; Wotowski Alex: Ob: do Rusinowa.

Przyjechali z Zagranicy: Koch Ludwik Fryzjer z Wrocławia; Nepilly Paul Inżynier z Bydgoszczy.

Wyjechali Zagran: Łaszczyński Wład: Doktor do Poznania; Sejdel Karol Inżynier do Wrocławia.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 20 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 55.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	81	50	81	17
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	77	50	77	17
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	50	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	106	—	105	50
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	90	—	89	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 97 7/9. Od Listów likwidacyjnych k. 22 2/9.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 19go Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 k. 50; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. 3 kop. 75 do rs. 3 k. 90; kartofli od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 95.

Okowity płacono dnia 19 Grudnia, za wiadro od rs. 4 k. 6¾, do rs. 4 k. 14½; za garn. od rs. 1 k. 32 do rs. 1 k. 35.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.